



# KAZANIE

Przy oddaniu ostateczney posługi Ciału

IEGO MOSCIPANA,

P. ANDRZEJA

ZDRZEWICE

DRZEWICKIEGO

W Kościele Oczyszczonej własności jego  
odprawowane.

Przez

X. CYPRIANA CHRZASTOWSKIEGO

Oycow Bernardinow Theologà, y Káznodzieie ná ten czas  
Lubelskiego.

Roku Pańskiego 1629. Dnia 23. Stycznia.

Z dozwoleniem Staršych

Silete à facie Domini Dei, quia iuxta est dies Domini.  
Sophonia I v.

W POZNANIU,

W Drukarni Jana Wolraba / Roku P. 1629.



IN STEMMA:  
ANTIOVAE ET ILLVSTRIS EX  
Vitellis Drzeniciorum Familiae.

220096 I



Drzeniciana domus Romanis orta Vitellis  
Quod dudum nata est, hoc tenet vsq. decus  
Martesatis nota est, venerandis nota Tiarn  
Sicq. viam genti. munit ad astra sua.



IEGO MOSCI PANU

P. I E R Z E M V

Z D R Z E W I C E

DRZEWICKIEM V.

Nasemu Mość. Panu y Dobrodziciowi /  
łaski y błogostawieństwa Páńskiego.

**W**idząc cieśki żal Wm. Mościwy Pá-  
nie DRZEWICKI, y długo my-  
ślać / czym bym Wm. cieścić / y obfite  
żyz śmierci Bratá iedynego wylane / pohás-  
mować mogł. Przyšlo mi ná pámieć to / czym  
się cieścił Augustyn S. wten czas / gdy w mie-  
ście Hiponeńskim od Wándalów obleżony był /  
ktory świadectem Possidoniusa te słowa sam do  
siebie mówił. Is vir non est, qui lapides, atq; ædifi-  
cia corruere, & homines mori miratur. meżnym / me-  
żem się vrodziwszy bydz potrzebá / wielki zná-  
mestwá / opátrzne miasto / wstepnym boiem /  
y przez moc dostać. Wielki według Agesio-  
lausa / Krolá Lacedemonińskiego / ánimus  
swego áffektyvsmierzać y moderować. Skład pie-  
śnie Senecá náywieksze mestwo / to bydz vka-



## Przedmowa

zał / gdy mowi. Si vis omnia tibi subicere, subicere  
 rationi. Multos regis, si te ratio regat. Rozumiem to  
 o wielkim y ważnym baczeniu twoim / że sie me  
 zem wkazę / y otarzę skropione łzami iągody  
 twoie / tym sposobem w tem żalu twoim cieżyć  
 sie bedzie. A jeżeli byś tak mocną impresse w  
 sercu twoim miał / na vsmierzenie dać ten szro-  
 dek / żebyś to Kazanie moje / które aby in lucem  
 dawno wyszło vsielnię sobie życzył y prosił.  
 iteratis vicibus czytał / w prawdzie inculta mino-  
 ra napisane iest / iednak iż w niem doczytaś sie  
 bydz wstawie wielkiey dom y fámilia swoje / y  
 przez známienite postępi / Rodzonego swego  
 nie umarłego ale żyjącego bydz obaczyś; mam  
 za to / iż tym samym serdeczny żal twoy wkoić sie  
 może. A ia przy niegodnych modlitwach mo-  
 ich / które Wm. memu Mśc. Pánu ofiaruie /  
 życze tego / aby Pan Bog we wszelákim szczęściu  
 y błogostáwienstwie Wm. mego Mśc. Pá-  
 ná długo zdrowego chował / á ogień ten miło-  
 ści / któryś záwsze dobrodzieystwy vbogiemu  
 Zakonowi náßemu oswiadczał / w sercu swoim  
 rozżarzał / żeby táż vprzeymosc przeciwko nam  
 długo bez odmiany trwác mogła:

Wm. Mego Mśc. Pána niegodny

Bogomódlcá

X. CYPRIAN CHRZASTÓWSKY;

Bernardin Theolog y Kázanodzieicá.





# K A Z A N I E

QVID FIET DE LIGNO EX

omnibus lignis nemorum.

Ezechas,

Confringet Dominus Cedros Libani, & comminuet  
eos tanquam vitulum Libani.

Psalms, 28.



Je dawn emi czas y na żywego y dobrze  
zdrowego Jęo Młc. Pana ANDRZE  
JA DRZEWICKIEGO, każdy  
z nas patrząc/ cie był sie różnemi pocie  
chami/ cie była sie Kochana Matzonia  
iego / ktora według zwyczajn y powinności ponie  
kad winioży sie z domu oyczystego/ obrala go sobie za  
opiekuna y przyiaciela bliskoscia wszystkich przyia  
ciot przechodzacego. cie był sie serdecznie miłuiący  
Brat / miał z niego między przyiacielmi zobopolno  
wćieche / przeciwko nieprzyiacielowi mocna obrona.  
według tego co napisał *Antisthenes, Fratres concordēs om  
ni pariete esse fortiores*, co mowie ścianą/ murem niedoby  
tem y nie przelamanym. Miel poćieche wszyscy przy  
iaciele y pokrewni / gdyż powinność dobrego przyia  
ciela przeciwko niem zachował wyrażona od Aristo  
telesia temi słowy. *Suavis est amicorum praesentia in prosperis  
rebus et aduersis*, od niego utrapiony przyaciela poćieche/  
w szczęściu opływający winowaniem odnosił / gdy w  
szczęrey przyiaźni żył/ sam na nieszczęście y dotknięcie  
Paniście zprzyiacielem zobopolnie bolął/ y z fortunnego



powodzenia szczerze się radował. Jedynol wcięż miało  
 mile dziecię jego / gdy w dzieciennym wieku swoim be-  
 dac patrzała na Oycę y Dobrodziela swego / w dalszych  
 latach sobie czasu potrzeby proteccia obiecuiac / na-  
 dzieis się karmiło. Radosnem sercem czeladką jego pa-  
 trzała na porządna Economie jego / y choćy ktoremi  
 świecił tak dalece / iż każdy mówić mógł to o nim be-  
 spiecznie co napisał *Homerus: Focus luculentos in adibus.*  
 Na ostatki mieli osobliwa pociechy swoje wbody ze  
 bracy / z którego rok y z wrodzoney szkodroblowości  
 jego / potrzeby swoje y Dobrodziejstwa hojnie brali.  
 otrzymał się bowiem powieści *Titusa Vespasiana* / Kto-  
 ry te słowa często mawiał. *Non licet à vultu meo eristem dis-*  
*cedere quengū.* Różne pociechy każdy znas miał. Lecz  
 wiedząc iż wszystkie wesela tu na tym świecie nie so-  
 trwale ale odmiennie / cze. Bról *Salomō* doznawszy do-  
 brze powiedział. *Risum reputavi errorē, & gaudio dixi quid*  
*frustra deciperis?* gdym się śmiał / rozumiałem że m bło-  
 dził / a gdym się weselił / żeżtem prożno się dąs zwodzić /  
 abyś miał długo weselem się bawić / bo ten śmiech y  
 wesele w krotce się smetkić skoneczy. Wiedząc iż y to we-  
 sele nasze / iako y inşe oraz w momencie odmienić się mu-  
 siało. każdemu znas pod ten czas wcięży w padło wpil-  
 no consideratio / aby to pytanie czynił. *Quid fiet de ligno*  
*ex omnibus lignis nemorum.* gdyż ktom tego / iż każdy  
 człowiek według zdania *Socratesa* / y inszych Phi-  
 losophow opaczny jest drzewo wczym się zga-  
 dzaiać *Philoiudens*, temi słowy przyczynę daie. *Deus*  
*ceterarum plantarum capita defixit in terram, soli homini sub-*  
*lime dedit, ut alimenta calicis incorruptibilia quærat.* zaczął  
 y on człowiekiem będąc opaczny drzewem był / ale też  
 y zrod



## Na pogrzebie

y ztąd żeżący dom Ich Mościow Pánow Drzewi-  
 dych od drzewa poniekad tituly denominátio swoje  
 wziat / ktorych drzew krzewisty y buiny gai widzac /  
 rodowitość familiey w kronikách czytać / a zarazteż  
 patrząc ná to drzewo wesoło kwitnace / nie inše pyta-  
 nie w myśl náše w padło tylko to. *Quid fiet?* Ale iż  
 trudna iest odpowiedz ná to pytanie / Ktoż bowiem  
 przyśle rzeczy pewnie y nie omylnie wiedziec może  
 krom samego Pána Boga a Prorokow świętych iego /  
 ktorym on przyśle rzeczy obiatwia / co y sam Poganin  
*Demost. oratione ad Lepsin.* wyrażil. *Futurū omnib⁹ hominib⁹*  
*est incertū* Plato zaś in Dialogo powiada *Futura tantū vates*  
*sciunt* , a słusnie. ieżeli bowiem rzeczy niektórych ktore  
 oczom nášym przytomne sa / słabo y licho znaiomość  
 mamy. Widziemy że Magnes żelazo ciagnie / Burzym  
 stome / wiedziec iednak nie możemy przyczyny / dla czee-  
 go / iako daleko wiekšey trudności to / co Bog w dispo-  
 sitiey y w skrytych sadach swoich položyl / wiedziec y  
 doskonałe poznać? potrzeba było wten czas / aby byl  
 Bog wzbudził Proroka / ktoryby nam byl powie-  
 dzial / co sie z tem drzewem stać miało. Dnia dzisiey-  
 šego iuż nam nie potrzeba pytać / widziemy że podcie-  
 te tak iako drzewo widziane od Nabuchodonozora w  
 padły leży ten pien tylko ciała umarłego / w ktorym  
 była wšczepiona Duśa / zostal. a Brat serdecznie miłuo-  
 iacy / patrząc ná przerzedzony gai zacn ey Familiey  
 swojej łzami sie zalewać musi / świeżo odciela ostro ko-  
 so śmierć naibliżša gataste Kochána Małzonka od  
 drzewa tego / gdyż iescze wilgotność została / iescze  
 nie obechly łzy z oczu iey / odcięte sa rośetki niedawno  
 wyniknione w młodym wieku potomstwo od drzewa  
 tego



## Kazanie

tego / Ktore osierociąle będąc sennie y obumiera nie.  
 widzac Oycę y Dobrodzieiá swego. Obite są li-  
 ście / wszystkie ozdoba drzewa tego upadła / maistości /  
 dostátki / wrodá / y przeżacne wrodzenie / oraz wszystko  
 ztem drzewem pożegnało się / tak iż nie znać jeżeli drze-  
 wo to iest żacne Cedrowe / czyli podle Cedrusowe / po  
 liściach bowiem drzewo poznawamy. Kosprośone są  
 pozyski drzewa tego / iuż przypicielowi radzić / y czasu  
 potrzeby onego substańcia swoia ratować nie będzie.  
 zginęła nadzieia zwierząt ziemnych w bogich podda-  
 nych iego / aby wiec przytędy pod cień drzewa tego cza-  
 su upału słonecznego / pod czas wstępu swoich schra-  
 niać się mieli. Prastkowicie niebiescy w bodzy Załonnie-  
 cy / ktorzy wszystko opuściwszy / spuszczać się na pro-  
 uidentia Boga / y oczy swoje do nieba znadzieia pod-  
 y nosić / iuż wiec wsiadłszy na tem drzewie owocami  
 dostatkami iego żywić / y karmić się nie będziecie. Sam  
 tylko pien drzewa tego został / samo ciało / Ktore zo-  
 tropione rosa niebieska na on ostarni sad znowu drze-  
 wem z insem stanie. zaczął nie trzeba iuż Proroka  
 takowego / Ktoryby nam powiedział / co się ma dzieć  
 ztem drzewem / ale takowego / Ktoryby nas do zalu zo-  
 padku tego drzewa / pobudzić mógł. Wzbudź Panie  
 Proroka Jeremiaś / ten chcąc do zalu serdecznego I-  
 sraela z wolności wróconey przez więzienie Babilo-  
 nskie wzruszyć / na syie swoje lancuch wdziawszy do nich  
 przychodzi. Wtrąciło wolność to drzewo przez upa-  
 dek swój / Dusza bowiem która w rękach iego była / tak  
 dalece że mógł soba iako chciał kierować / teraz w re-  
 kach iest Bożych y w disposiciei iego / za taką odmianą  
 stała się wielka confusja / co znaczy Babilon / gdyś to  
 drzewo



drzewo płodne będąc dobrych uczynków / już więcej  
owocow z siebie wydawać nie może. Ná miejscu Je-  
remiasza każdy znaś aby był pragnietego / y wrząd  
świetego meż odprawował. Lecz iż Jeremiasz wykla-  
da sie *Celsendo Domini*, ia niegodnym sie czuiac / tak za-  
cnego titulu / o rzecz trudna y nad siły moje nie smiem  
sie kusić / boiac sie abym was w nadziciey nie osukał.  
Przysło mi rączy według zdrowey rady / Dauidá  
Proroká żążyć / ktory chcąc was do żalu nieutulonego  
przywiesć / przychodzi do was nie lancuch ná szyi / ale  
wreku swoim mając drzewo ozdobne Cedrowe zgo-  
ry Libanu / gdzie y zachosć drzewá / y miejsce obcia-  
ża serce / zwłascza gdy to drzewo / nie tylko złamane /  
ale ná malé części zerznione iest iako Ciółki Libanu.  
Przetosi ia pospół z Dauidem / przy tym żalofnym A-  
cie / y ostatniey płacziwey postudze / ktora dziś wszy-  
scy temu zmarłemu Ciału oddaemy zycząc tego / abym  
wszystkich zaśmiecć y roztwilić mogł. W pierwszey  
części wklazawşy / iako wszyscy ludzie sławni / sa Ce-  
drami Libaniskimi / y wszyscy pracowici sa Ciółka-  
mi Libanu / ktorych Pan przez śmierć łamie y zdżyma  
w drobne kółki. W drugiey powiem / iako Je. Mość.  
Pan Andrzej Drzewicki / był drzewem z Libanu / y  
Ciółkiem Libaniskim / y iako go śmierć złamała / y  
zemiela. O Cedrach Libanu mówić wielkim sie rze-  
czy podiał / wacpie aby słabość dowcipu mego y wy-  
mowy / dosięć temu uczynić mogła / żeby od was o-  
sobie starodawna Persow sententia słysiec mogł *Ce-  
dro digna locutus*, gdyś iako Cedry inşe drzewá wyso-  
ścia przechodzo / tak y ia o drzewach Cedrowych mo-  
wiac / miałbym nád inşe w dowcipie y krasomowstwie



gore miec. Czego iż w sobie nie naidula / żyje sobie  
przynamniey tego / aby iezeli co godnego na czesc y na  
chwale Pánu Bogu / y na zalecenie tego przezacnego  
meza potwiera / iako drzewo Cedrowe trwałe jest y  
nieśkazytelne / wszystko to w pamięci waszey / statec-  
cznie / y nieśkazytelnie trwało.

## PIERWSZA CZĘŚĆ



Elianus lib

6.

Ednostayna / y od wszystkich wczonych  
ochwalona rzecz Kazania mego wzio-  
łem przed sie / zgodziłem sie bowiem wa-  
rym / tak z ludzmi Pogańskimi / iako y  
z ludzmi Świętymi Lacedemōczytowie  
iako Elianus lib. 6. de varia historia swiada-  
czy mieli ten zwyczaj / iż ludzi rycerskim / ktorzy chwa-  
ły nieśmiertelney przez mestwo szukałi / szukać meżnie  
w boiu poległi / z Ceremoniami takimi pogrzeby ich  
odprawowali: obłoczyli ciała ich w purpure / a kolo-  
mar oliwnych / y Cedrowych roszczel naktęnowszy / wo-  
tać kazali te słowa. *Hæc sunt insignia gloria*, przez co da-  
li znać / iż drzewo Cedrowe znamienite ludzie znaczy /  
y meż wielkiey sławy wyraża / tego mniemom nauczo-  
li sie z przymiotu y własności drzewa / które miedzy  
insemi ma to / iż jest wdziecznego zapachu / co prosi-  
może wdzieczniey pachnac / nad sławę y dobra existo-  
matio o ludzi? świadczy o tym Anonimus gdy mowi /  
*sicut aromata quo vehementius franguntur, & teruntur, eo ino-*  
*centius olent, sic gloria dum rebus aduersis exercetur.* Wdzico-  
czny zapach Cedrowy / lecz sława wdziecznieysza jest /  
bo daimy to iż drzewo to jest zielone / y iedności swo-  
icy



## Ná pogrzebie.

Icy nie traci / iednak w ten czas gdy go zetrześ w pa-  
 cach / wprowadzić bardziej pachnie / lecz ozdoba ie-  
 go / y zieloność worleie / y wniwecz się obraca :  
 ludzie zaś ci / ktorzy żyjąc postępkami swoiemi ná sta-  
 wanieśmiertelne zarabiaia / chociaś ich też dobrze odo-  
 miennosc przypadkow zetrze / y w kupa ziemi / przecie  
 iednak wonność dobrej stawy máia / y ozdoby swojej  
 zieloności nie traca. Skąd pismo święte chce wskazać  
 iako wonność Cedru Libańskiego znaczy sławę ludz-  
 kę / gdy przez Oseasa Bog Wszechmogący obiecuie /  
 iż miał wstawić lud Izraelski / wonności to Libanu  
 wte słowa wyrażił / *erit gloria eius, & odor eius, vt Li-  
 bani.* Gora Libon sama z siebie żadney wonności zie-  
 mia bedac nie ma / ale raczej tak iako inſe wirydarze /  
 y ogrody zielmi / drzewami / ktore się w nich rodzą / lu-  
 dziom zapach czynia. tak Libon gora / od drzewa Ce-  
 drowego pachniacego / wonność wdzięczną daie.  
 Wszystkie familie sa gory Libańskie / ktore im zacnie-  
 ę sa z przodkow swoich / y w postępkach dzielnych bie-  
 gleyſe / tymby wyſſe iako gory według słusności w do-  
 stoięństwach / y wdignitárstwach bydy miały. Areo-  
 pagus nie tylko po śmierci iako Lacedemonczykowie  
 ludzi sławnych Cedrem wyrażał / ale też za żywota. ten  
 bowiem chce Atheniezyków pobudzić do nabycia do-  
 brej stawy / taki edict uczynił / aby żaden między me-  
 że waleczne / y zasłużone policzony nie był / ażby pierw-  
 ná głowę iego włożono wieniec oliwny / albo iako nie  
 ktorzy ſwiadcza / Cedrowy / y sam ná Pericleſa me-  
 wielkiej stawy / wieniec Cedrowy własná reka kładac /  
 wskazał wszystkim / iż Cedrowe drzewo / iasnem wize-  
 runkiem iest ludzi sławnych. Czego my y samas ná-  
 ta drze-

Oseas 14



ra drzewa tego poświadcza; które acz iest powierzechu  
 sekowate / y chropowate / iednak iągody wdzieczne /  
 z siebie wydaie / stawey dobrej gdy ludzie nabywaia  
 z wielka im to cieślkośća przychodzi / wielki to sek / ma  
 ierności / dobrego mienia odzafować / zdrowie / y  
 żywot odważyć / cieślka / chropowata / y nierowna  
 droga / opuściwszy wkołchany domowoy kat swoy / wy-  
 nyć zgranic opczyzny mifej / wnić w ziemi nieprzy-  
 iacielska y pierśiami swemi za Rzeczpospolitą ząsta-  
 wiać sie. Co wszystko miłośnicy stawey dobrej zwykli  
 ochotnie czynić, lec im wielka cieślkość, tym smaczniysze  
 iągody do pokarmu w wściech ludzkich czynia. O iako  
 to smacznie kochankom dobrej stawey / gdy o sprawach  
 ich znamięnitich / y cnotach pochwały godnych / ludzie  
 mowia / gdy dzielne / waleczne boie w regestrze pa-  
 mieci nieskazytelniey napi siane wyliczaia. gdy nako-  
 niec przodkow zacnych domow / y starożytney fami-  
 liey przykłady w meſtwie fortunne / mile wspomina-  
 ia / ſłodkie to ſa iako miód / y wdzieczne / chociaſ w-  
 cudzych wściech iągody / Co mowie ſłodkie / y poſie-  
 laiace; albowiem gdy ſłyſy pozoſtate praſe / iſz taſ  
 wyſoko przodkowie iego / zrożnych cnot iako znieia-  
 tich roſćzeſ / gniazda przezacne / domy ſwoie ſtano-  
 wili / kiedy ſie przypatruie kleynotom za krawawe po-  
 ſlugi przodkow ſwoich / od Krolow / y Rzeczypoſpo-  
 litey zgodnem uchwaleniem familiey ſwoiey nadany /  
 meſtwo / y ſile bierze / aby ſie takiemiſ cnotami / y me-  
 ſtwem niechcac bydz wyrodkiem / przy temże gniaz-  
 dzie mochno gruntował / y w tychże granicach ſtawe  
 antecessorow ſwych zatrzymywał. mądrze Salomon  
 Proverbiolum 15, wyrażiſ Fama bona impinguat os, ſtawą  
 dobra



## Na pogrzebie

13

dobra człowieka corroboruie / tustego / y mocniejszy  
 tego czyni. Zwyczajni ludzi Pogańskich mniemom/  
 izem nie nowa bydy kazania moiego rzecz / y propozi-  
 cia okazał / iz to Pogańskich zwyczajach / y powie-  
 ściach / siela sie bledow naidowalo / ia prawdy szuka-  
 iac / do prawdziwy nauki pisma świętego wdawszy sie/  
 naiduie / iz toś samo / obraz ludzi sławnych wyraża-  
 cy drzewo Cedrowe / przed oczy nasze kładzie / gdy  
 mowi. *Confringet Dominus Cedros &c.* na te słowa pisac  
*Venerabilis Lyranus*, ktorem na początku kazania powie-  
 dział / przez Cedry Libańskie / meze waleczny e / y  
 przestawne / Hetmany naipředniyszego pokolenia /  
 rozumie: tegoż zdania iest *Theodoretus* na też słowa /  
 gdy mowi. *Cedri Libani, alti homines in terrenis elati.* Słu-  
 psnie tego rozumienia sa albowiem *Plinius lib. 13.* (s. po  
 wieda / iz Cedrowe drzewo / iest wysoke na sto trzydzie-  
 ści stop / Czym sie prośe wyzey wzbić może / iako sława  
 dobra: niechay sie kto wychwala z maietności / y z do-  
 brego mienia / nie wysoke sie wzbił / bo to ludzie lekkiey  
 wagi / y podlego vrodzenia maia / wyliczai dignitar-  
 stwa / Starostwa / y inſe dostoiensstwa ktoremi cie  
 Rzeczpospolita opatrzyła / iezeliś ich nie brat dla dzieł-  
 nych spraw twoich / niſkoś vpadł. Chćiey sie z vrodze-  
 nia zacnego przed ludzmi wynośje / iezeli sie zachności  
 przodkow enotliwemi / y v ludzi sławnemi postępka-  
 mi nie potwierdzaś / siedziś przy ziemi; na koniec ko-  
 chaj sie wgladkości / y w vrodzie / to iz z porządzenia  
 Boſkiego sie stalo / nie wysokeś wzleciał sama sława  
 wywyższyć może ludzie / tak iako Cedry Libańskie. Prze-  
 toś do rzeczy Egipcianie czynili / ktorzy iako piſe *Valerius lib. 43.* chcec okazać iako sie wysoke przez dobro

Plinius lib

13.

Valerius  
lib. 34.



## Kazanie

Ezechiel. 17.

27

40

stawa wzbiliła: Stawa dobro grzmotem / y tyskawio-  
 to / iako obrazem nieciażem conterfetowali / wysokie  
 miejsce grzmotu / y tyskawice wyrażało ludzi tych /  
 Ktorzy Cedrowi podobni będąc / wysoko się wzbilieli.  
 Wiedzieć nie chcąc aby liczba wywodów starożytność  
 przechodziła prawdę / podaliśmy drugi wywód. Eze-  
 chiel 17. przez którego Pan obiecał wstawić Israe-  
 la mowi *Et erit in Cedrum magnam, & scient quia ego Do-*  
*minus*, od Boga wszystko szczęście y dobro: Bog to spra-  
 wił / że David z pasterka Brolim / Joseph z więzienia  
 Pannie / że kto podłó się prociw / za dzielnością swoją  
 y enotą: sławnym y ludzi zostawa / tak wszystkie fami-  
 lie w Polsce stanęły / małe co drzewka były / nie było co  
 garsć się obić / ale Bog za dzielnością walecznych  
 mężów tak pofortunil / iż się stały wielkimi drzewa-  
 mi / Których iako drzewa Cedrowego / według Pli-  
 niusza na miejscu wyżej pomienionym / ledwie pięć  
 szesnastu obojętne możesz. Tenże Prorok nie tylko wielko-  
 ścią Cedrow / ale y ozdoba chcąc wyrazić ozdobę ludzi  
 sławnych / piękność miasta Tyru opisywać / Cedri-  
 miąnuie / *o Tyro finitimi tui te edificauerunt. & impleve-*  
*runt decorem tuum, Cedrum de Libano tulerunt*, iakoby  
 chciał rzec / tak iako miasto Tyr ozdobione jest zupeł-  
 nie Cedrami / tak domy y familie / dobra sława /  
 a ludzie sławy pragnący ozdobić / Wiedzieć że nie Ce-  
 drom Morzkim ale Libańskim podobne czynię lu-  
 dzie sławne / nie bez przyczyny / gdyś morskie wody  
 nie tak przedkłada dla wielkości / y szerokości / iako wo-  
 dy Libańskie Isaiasz chcąc wyrazić przedkość sławy /  
 przez wody z gor Libanu / to opisał. *Gloria Libani ad*  
*se veniet*, przedko sława dobra / y z wielkim pedem do-  
 vfu



## Na pogrzebie

wſu ludzi przychodzi / y ożywia cztowieka / iako woda  
 z krynnyce żywey wynika iaca / świadectwem piſma / *pua-  
 tem aquarum viventium, quae fluunt impera de libano*, czego y  
 ſamiſ Mediko wie według Valeriuſa poſwiadczaia /  
 ktorzy przyrownywaia dobro ſlawy do konia zſtrzy-  
 dzaia / nazwanego *Pagaſus*; iako bowiem inſe zwie-  
 rzeta ſtrzydlaſty kon przedkoſcia przechodzi / tak ſlawy  
 wſytkie rzeczy do wſu ludzkich wprzeda: ſkad iſz  
 przedkoſt na ieſt / nie každy ieſy dogoni; iedni zapędzi-  
 wſy ſie wzaczym biegu przed czasem wſtawiaia: dru-  
 dzy obawiaia ſie aby prożnego zawodu nie czynili /  
 zacząynać niechca / potrzeba ich animować / *Ascende  
 Libanum*; czemu / nie dziwuie ſie że taki wſtrec maia /  
 gdyż y ci ktorzy na te gore Libanu przez zacne poſte-  
 pki wſtepuia / y o ſlawy ſie ſtaraia / nie żarzą w ſta-  
 wie ſa bo pod czas wielkich zaſług w pańſtwie / me-  
 żnych ludzi nie wſyſcy widza: potrzeba fauoru / ten iſz  
 ieſt forteka do dobrego ſlawy wołać non z Prorokiem /  
*Aperi Libani ianuas tuas*. Jako drzewo Cedrowe znać y  
 cztowieka ſlawnego; tak Ciolek albo Wolek znać y  
 cztowieka pracowitego zawiſe: ludzie wozeni przez wo-  
 lu wyrażali pracniacych / albowiem iako wolek pod-  
 daie ſyie ſwoie pod iarzmo; tak cztowiek pracowity /  
 niezgar rozmaitych prac na karkach ſwoich noſi. Wie-  
 dziaſ to koſcioł ſwiety / ktorzy dal za Herb Łukaſzowi  
 ſwietemu wolu / czego acz Hieronim S. *ſuper Prologū  
 in Mathaum*, te przyczyna daie / iſz począł Euągelia  
 ſwoie od kapiłanſtwa / wolu zaś kapiłani w ſtarym za-  
 konie do oſiar zażywali / iednak nie ktorzy dla tego da-  
 no bydy te pieczęć Łukaſzowi S. twierdza / iſz nad-  
 inſe w piſaniu Euągeliy ſwoiey / wielko prace pod-

Lib. 4



toż y Poganie zwyczajami swemi nauczyl / Kto  
 rzy w ten czas gdy Cesarzow y Monarchow na Pań-  
 stwo prowadzili / wiezdzaiac do miast / za wozem na  
 którym siedzeli pare wołow prowadzili / dając znać /  
 iż Państwo / y Krolestwo z praca nabywaia / regimen-  
 ty / y panowania z wielką praca / godnie y słusnie  
 odprawowane bywaia ; przez to samo / iż miánwie  
 Ciółka nie pospolitego / ale Libańskiego robotnika / wy-  
 raża tego / który na niebo uczynkami dobrimi robi / y  
 którego sprawy iasne sa przed maieścatem Pańskim.  
 Jako Liban tak praca z skodkoscia przychodzi /  
*iugum enim meum suave est.* Skodka iest praca  
 robotnikowi / którego zaplata pewna czeka / W dzie-  
 czna iest praca wołkowi / gdy z polá gospodarzowi  
 zwozi / gdyby bowiem rozum miał y uważyl / iż czasu  
 zimy stome z tegoż gumna za pokarm mieć bedzie / z  
 weselem / y mile by te robote odprawował. Ciółkow  
 tych David S. wspomina / którzy sie na gorách Li-  
 bańskich od drzewa Libanu nazwanych pasa / y cho-  
 waia / z tego drzewa iako piśa *Naturalista de proprie-  
 etate rerum* ; Wypływa sok na trzyrzeczy potrzebny ;  
 pomaga na wkaślenie iadowitych wozow / tak dalece /  
 iż kto ciało niem namaze / iad rożnych gadzin skodzie  
 mu niemoże : tak y ten / który sierobota zabawić be-  
 dzie / pokusy czartowskie / ktore na człowieka biia /  
 skodzie mu nie beda. Ciało od skazytelności olej Liba-  
 nu wolnem czyni / praca zaś y uczynkami na niebo za-  
 rabiaiacemi / człowiek nie tylko według dusze / ale y  
 według ciała nieskazytelnem sie stawia. Na koniec tu-  
 skę z oká y ślepotę znosisz ; toż y ten który na niebo pra-  
 cuie / przez praca do tej doskonałości przychodzi / iż



Boga w Troyey iedynego nie przez wiare / Ktora jest  
nie iako mgła y laska rozumu / ale iasnie w niebie  
z Swietemi Bozemi widziec bedzie. Pieśń o Cedro-  
we drzewa / godni sa zalecenia ludzie sławni / Ktorzy  
enota y meštwem / sławy nabýwali / zapomniec ich nie  
jest słusna / wspomniec rzecz bårzo trudna / gdyś iuś  
znał y śladu ich nie widzimy. *Confregit Dominus Ce-  
dros &c.* wzbili się byli wprawdzie wysoko / ale ich wie-  
cey oko ludzkie niewidzi. *Vidi eleuatum sicut Cedros Liba-  
ni, transiui, & ecce non erat.* Gdzieś sa Monarchowie /  
Ktorych potentey świat się bał y iako Aniołowie nie-  
bem według woli swoiey / tak oni państwy y Krolestwy  
Kierowali. Upadły wysokie drzewa / podlegli ci Kto-  
rzy zacnością wrodzenia / wielkim ludziom y fami-  
liom zrownali / po małym czasie spytašli się o tych do-  
mach / aż wysłyszys / iuż prawi ten Dom od wielu lat  
zśedł / iuż zaginął na Mleżnych y walecznych żołnie-  
rzach / nie się nie obawiając śmierć oburzyła się / na  
stapiowszy wszystkie potęgi / przelamała siły ich / y na  
ziemię położyła. Praca godna jest pochwały w lu-  
dziach / ponieważ człowiek w ten czas gdy pracuje / con-  
dytja swoje wyraża / w Ktorey go Bog po przestę-  
pku rodziców pierwszych chciał mieć / roztązuiać  
mu / *cum sudore vultus tui videris pane tuo* : ale y tych  
mniejszych pamiętka / *Comminuit eos &c.* gdzie się ci scho-  
wali / Ktorzy się zpraco y zaśielowaniem o bogactwa /  
y dostatki starali / Ktorzy z vszczerbieniem sumnienia /  
z odwaga zdrowia / dobrego mienia szukałi / gdzie się  
zakryli ci Ktorzy noc y dzień na tem trawili obmyśla-  
jąc iakoby majątności y intraty przyczynić / niewiedząc  
ich / a praca ich wniwecz / *labor eorum tanquam nihilum*



anżel / tak białe / że ani oni sami / ani pozostali  
 ty potomek y powinni prace ich uczestnikami.  
 Sama praca Ciotka tego / który na niebo pręcznie /  
 wieczno pamiętnie nie wstawa / *In memoria aeterna erit  
 iustus.*

## CZĘŚĆ DRUGA.



Cedrowem drzewem / które sławnych lu-  
 dzi wyraża / słusznie cie nazowie Mości.  
 Panie Andrzeju Drzewicki / ponieważ  
 ludzie pospolicie rzeczą sław-  
 nymi zostają / sławność cie rodziny /  
 zacność przodków swych dzielność postępów y  
 spraw rycerskich / Co drzewo Cedrowe ceterfektu-  
 ie / z sławnością / tym że nigdy nie pruchnie / y przez  
 długi czas nieśmiertelne jest / dla tego Bog wszechmo-  
 gący chce aby dom Pański / który miał być skonczo-  
 ny od Salomona / długowiecznie trwał / roztąże  
 mówiąc do Syry *cap. 5. Regum 3.* aby go z drzewa Ce-  
 drowego budował / mówiąc / *Ipsi edificabit domum no-  
 mini meo, praecepit igitur ut praecidant mihi servi cui Cedros  
 de Libano.* Zacność rodziny wyraża wysokość drzewa  
 Cedrowego / o ktorey mówi *Amos 2.* *altitudo Cedrorum  
 altitudo eius,* wysokość Cedrow / wysokość domu y  
 rodziny. Owoc Cedrowego drzewa / iako piśa Na-  
 turaliste / nie który jest słodki nie który kwaśny / nie-  
 który zaś kwaśny z słodkością zmieszany / ten wyraża  
 człowieka sławnego / ktorego sprawy niektóre są w-  
 dzieczne y przyjemne / drugie przykre y kwaśne / nie-  
 ktore na koniec część kwaśną część słodką. Sław-  
 ność



żytność tego drzewa Cedrowego domu Jch Mościow  
 Pánów Drzewickich / iuż Siedmset lat y kilka dzie-  
 siot w Polsce / gdyż Robertus Vitellius Wloch / Serbu  
 Ciolek / za Mieczysławá Monárchy Polskiego tu przy-  
 iachał do Polski / gdy wiara Brześciańska Polacy  
 przyiac mieli od Oycá Swierego Papieža Janá trzy-  
 nastego posłany / roku dziewięsetnego siedmdziesią-  
 tego pierwszego / został trzeciém Arcybiskupě Gnie-  
 znieńskiem / á po nim następiał S. Woyciech Arcybi-  
 skup y Mieczysław / tak dawno ten dom w pánstwie  
 polskim / iako dawno wiara Kátholická Kóścioła  
 Rzymskiego poczęła się / od tak dawnych czasów drze-  
 wo to nie spruchniałe / ale zawsze zielone y kwitniące by-  
 ło. Wedeli wważał zácnosć y wyniosłosć domu tego / sta-  
 wny był moco y męstwě / nie wspomináiąc dawniejszych  
 przodków / męstwem dzielnych / iako Stanisława  
 Ciołká Woiwodzicá Mázowieckiego / który ieszcze be-  
 dac wyrostkiem / dwóch chłopców na dłoniách swoich  
 nosił / surowe drzewo gdy ścisnął rękami / woda  
 z niego ciełła / mieczow dwánáście rázem za kónce w-  
 iawšy / podniósł / y inszych wiele znákw mocy swo-  
 iey wkázał / zsi nie zakrył y nie zakopał tego talentu /  
 ale mežnie się częstokroć bliąc z Pogány ; w potrze-  
 bie zabiry / dla oyczyzny polegl : wspomnie świeżo-  
 segow męstwie Jakuba Ciołká Drzewickiego ná Drze-  
 wicy Káśpelaná Żarnowskiego / który Hermanški w-  
 rzed dlugo ná sobie szczęśliwie nosił częste potrzeby z Po-  
 gány y z Wółoskami wál / ná koniec sam w potrzebie z po-  
 gany zginał / mežnego Hermaná y dobrego żołnierzá  
 wrząd odprawuiąc. Sławny był ten dom y wysoki to  
 drzewo mędrościo / iedno z tego gáin ná objaśnienie



sławy z cnoty mądrości biore / Młociela Drzewickie-  
 go Arcybiskupa Gnieźnieńskiego ten dla wielkiej ro-  
 stropności y wymowy / legathey wiele odprawował  
 do Orya S. Papieża w sprawach Pruskich / do Vene-  
 row / gdzie miejsce w Senacie miał / wymowna o-  
 ratoria tak bardzo się wślawił / że też Polakom takie e-  
 logiū Senat Wenecki dał / *arte marie Poloni valent* : tak  
 że na Seym dorzese / y na elekcie do Kiozat elektorow /  
 posłany od Króla Zygmunta pierwszego / iako opie-  
 kuna Króla Czeskiego y Węgierskiego Ludowika / w-  
 leciech młodego / którego urząd odprawował / y mie-  
 sce iego na elekciey Cesarza Karola piątego zasiadł /  
 z pochwałą wszystkich y z okontentowaniem / *bonum*  
*suoie dawał*. Styneli y sławni byli ludzkością y szco-  
 drobliwością / między innymi Adam Drzewicki Ka-  
 pitałan Radomski / którego tu kości w tem że Kościele  
 od lat osmdziesiąt leży / ten przy innych cnotach miał  
 to że był wielkim liberalistą / pełen ludzkości / nie był  
 żaden któryby się nań postarzyć miał / cudzego nie pra-  
 gnał / pozew nigdy w domu iego nie postął / przeciw-  
 ko ubogim kapłanom / szpitalom był hojny / nigdy bez  
 wielkiej gromady powinnych / y sasiad okolicznych  
 chleba swego nieżyczywał / czym sobie wielką miłość  
 w ludzi iednął. Wysokie to drzewo było y sławne / za-  
 cności znaminitych urzędow y dignitarstw / które za-  
 zastugi rzeczy pospolitey / domowi temu dawać były /  
 naidowały się kapelusze Kardynałskie na głowie Ber-  
 nara Młocielowskiego / Arcybiskupa Gnieźnieńskiego /  
 który tegoż drzewa buina y mile rodzaco galezia był /  
 naidowały się infuły Biskupie na Młociu Drzewi-  
 ckim / infuła Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego / na



## Na pogrzebie

Samuelu Maciejowskiemu infuła Biskupstwa Red-  
kowskiego / za pamięci naszej infuła Biskupstwa  
Chelmskiego / nagorowana była rodzonemu Bratu ie-  
go / Jego Mości X. Janowi Drzewickiemu / koro-  
go śmierć niedawnemi czasę z wielklem zalem tej fami-  
lię ztego świata zniosta; Bedziemyli też opátrować  
godności y urzędy świeckie / naidzież urząd Kancler-  
ski y Podkanclerski w Sejmikawie Ciółku Drzewi-  
ckim / za czasow Władysława Jagieła / oczym Bro-  
mer świadczy w księgach swoich / naidzież stolki Se-  
natorskie / Kąpielanie / Starostwa / iako orym rozne  
kroniki świadczo. Przetoż moim zdaniem / dom ten y  
zaena familia / wyraża y conterfektuie ono małowa-  
ne drzewo / oktorem od starych malarzow wynale-  
zione / ktore malowali od dwóch wierzych; na ie-  
dnym wierchu micy Papiestkie / infuły Biskupie /  
Kapelusze Kardynałskie zawieszane były / a pod niemi  
tak napis jest / *Ego oro & supplico*; Na drugim wierze-  
chu drzewa onego / zawieszane były stolki Senatorskie /  
bulawy Hermanckie / armata y wojsko woienne rym-  
suneł / a pod nim napisano / *Ego tutor & defendo*, a  
przy ziemi drzewa onego śmierć z kosa z takim napisem  
*Ego tollo & deutoro*, ze dwoiakić wierzecholki w domu  
Ich Mościow Pánow Drzewickich naidowali sie /  
gdys nie ktorzy z nich osobliwa mądrością od Boga  
bedac obdżżeni / y na Pástrski urząd godnie wysta-  
wieni / tak porządnie owieczkami swoiemi kierowali /  
ze też Bog wsechmogacy zarządem ich Biskupstwa y  
Diocesis błogosławił: Niektorzy rada w Senacie /  
mestwem w boiu / pilnością y ostrością w sprawach  
cyrcerskich / tak sie wystawili / iż każdy z nich bez przy-  
sadu



## Kazanie

sady fałszywypochlebstwa bęspierzeźnie rzec mogli som  
 do siebie / bronić chcey będe do gęrla w bogi oyczyzny  
 moiey / lec tych wssytkich śmierć ktora wssytko zno-  
 si y pożyra / iako drzewa Cedrowe polożywssy w proch  
 obrocila. Sławny był Andrzej Dęzewicki / staroży-  
 tnościo domu / zacnościo y wysokościo familiey sła-  
 wny meśtwem przodkow swoich / lec niemniej sła-  
 wny z spraw z postępkow znamienitych : ostre były  
 kwasne frukty drzewa tego Cedrowego / w ten czas  
 gdy sie młodości lat swoich naukami sławney Akade-  
 miey Jámowskikey zabawiał / ponieważ cieśła rzec jest  
 y przykra ludziom młodym mędrości y nauki naby-  
 wać / kwasna była jagoda y odwaga zdrowia twe-  
 go / w ten czas kiedyś w mostkowie z Brolem Jeo Msc.  
 Trzeciemy Zygmuntem ktory do tych czas szczęśliwie  
 długo pánwie / pod chorągwie będąc Pána Potodzie-  
 go Woiewody Bractawskiego / tam gdy Chorazego  
 zabito / sameś chorągiew już wpadła prawie podiać /  
 y na muryś wstoczył. Kwasne były owoce Cedru te-  
 go / w ten czas kiedyś / na odsiecz idąc z Jego Mościo  
 Pánem Hermanem Jolkiewskim / Moskwićiną ná-  
 zwanego Philoreta / meza walecznego rekami swemi  
 swemi poimawssy / Brołowi Pánu swemu oddał. Były  
 słodkie owoce w ten czas tego drzewa / gdy sie z zacna  
 familia Ich Mościow Pánow Siebutcowskich z po-  
 winnowaćiwssy w oyczyźnie swojej y na oyczystym  
 przodkow swoich gniazdzie Drzewicy / z miłemi przy-  
 iaciół swemi y sasiadami / dárów Bożych z błogostá-  
 wienstwem iego świętym z weselem záżywał. Kwasne  
 były z słodkością zmieszane owoce Cedru tego / okazał  
 był Bog przed oczy iego wielkiey sławy cztowieka /  
 Brata



## Na pogrzebie

Brata rodzonego / nominatą Biskupstwa Chelmskiego / leć się to wszystko w kwas obróciło / bo w ten czas się nienasycona śmierć / nie ogładając się na serdeczny żal miłych po krewnych swych / żywota go zbawiła. Słodko wcięż miał / iż mu był dał Bog potomstwo ze płci męskiej / Drzewickich na Drzewicz / leć ta słodkość w gorzkość się obróciła / gdy w oczach jego wszystko to pobral / we wszystkim jednak człowiekiem stałym / y animusz wielkiego / drzewem Cedrowem / mocnym / bydy / się okazał. Ale teraz położony leży / *Confregit Dominus etc.* O śmierci śmierci takżęś nieuczyna / iż się wolej y pragnieniu miłego przyjaciela jego wygodzić niechciała / spczyła sobie pozostala Małżonka / aby ráczey mogła zaleć grob jego / y mowiła te słowa / *quis dabit mihi ut pro te moriar vir mi* Ktora nie pátrzyś na osierociąle dziatki / y podcinaś to drzewo aby roszczki wilgotności do odżywienia potrzebney nie braty. Orys od iednego Brata pozostalego / Ktory że iusztak rzec musie / iako drzewo iedno w gaju w domu Drzewickich zostal / Brata skarb nie osacowany / oddalila. O nie ludzka śmierci / Ktoras ludzkiesgo człowieka wszystkim obywatelom y sasiadom wzila. O śmierci Pani wbostwa y bogatych państwo y krolestwo pozbawiaś / a nasę y pozbawila Dobrodziela / z Ktorego rok nasz osobliwie zakon wboogi zinspemi wboгими / iatmużny szciodrobliwey zażywał. Nieszczesna śmierci / Ktoras szczęście wboгим poddanym zreklu wyrwala / za szczęśliwe lata sobie poczynali / przez Ktore im panował / gdyż nie panem ale rycerem y obrońcą wboгих poddanych był : my przy załości y padku drzewa tego Cedrowego prosimy Pana Boga



## Kazanie

Bogd który jest *auctor mortis vite*, aby wzbudził w-  
tem gaju takie drzewo / ktoreby podobne temu owoce  
czyniło. Był Cielcem Libańskiem Herb y kleynot sam  
iego to włożyło / widzicie wolu czerwonego w białem  
polu / Wol czerwony znaczy iż przodkowie iego / y on  
sam trwawe prace y przysługa / Krolom / Pánom  
swym y Rzeczypospolitey miłość przeciwko oyczyźnie  
oswiadczałi / Białe pole znaczy iż to był Cielec z Liba-  
nu; Liban bowiem rozumie się *candidatio* / iásność iá-  
kás / á tym samym objaśnia to iż dom ten / y on sam  
szezrze Pánom / Krolom swoim / iásno nie pod pokry-  
to / w różnych potrzebach rzeczy pospolitey y  
pánstwa tego / służyli, Dnia dzisieyszego iż Cioteł ten  
z Libanu znieśiony jest / patrząc na śmierć iego przy-  
stoby mi to kazanie moje płaczem nieutulonym y łza-  
mi choynemi kończyć / bym się nie poczuwał w powin-  
ności moiey / zrozumiałem bowiem dobrze intencja ie-  
go / iż niemając was przytamtých przy upadku swym  
to drzewo Cedrowe pragnęło / abym wszystkich was  
imieniem iego pożegnać mógł. Odchodzi od ciebie ko-  
chana małżonko / y zegnacie / á przy zegnaniu prosi/  
aby miłości tey / ktorey on często zá żywota doznawał /  
po śmierci ratunek duszey iego czyniła / y przypaścilem  
się nie tylko duszey wciele będącey / ale też duszey od cia-  
ła odlaczony y w więzieniu zatrzymaney / ( jeżeli do  
tych czas w więzieniu jest / wystupem iakmużniew  
świetey oswiadczyła. Zegnacie iedyny Bracie pozo-  
stały y żyjący / aby cie Bog Wszechmogący długo ná  
świecie / w błogosławieństwie swym y potomstwo  
twoie chował / zebyś podpora był przyrodzoney tey  
krzewiny fámiliey Pánów Drzewickich / aby w gęsty  
lás



# Ná pogrzebie.

25

Ias wyprośc mogła. Przyp zegnaniu Pánow opieka-  
 now/ oddaie im mile zrodzenie swoje/ aby tak mátki  
 osierciáley iáko y dzieciak bronili y w protekciey swoiey  
 mieli. Przypiaciela y mily krowie swoiey odchodzac/ o  
 miłosierdzie z Jobem prosi/ y cieszarow ręki Pánstiey  
 znosić niemoge woła ná was/ *Miseremini mei &c.* Sa-  
 stędzi mili/ z koremi w dzieczone posiedzenie y konuer-  
 satio miewał/ obiecuie to sobie po was/ ze czasow ży-  
 cia iego/ gdyście go nie widzieli/ nie zgásta nigdy pá-  
 miatka iego w sercu waszym/ tak y po śmierci/ przez  
 ktora sie daleko od was odlaczyl ná dusze iego pomniec  
 będziecie. Vbodzy Káplani/ y inшы vbodzymáio v-  
 fnośe/ iż iákmuzny iego po śmierci miały mu bydz pod-  
 pora do zbáwienienia/ vpomina sie słowa abyś cie zań  
 Pána Boga prosili. Czeladko y domie tej osierocia-  
 ty oddaie cie Pánu Bogu/ ktory iáko on sam domy bu-  
 duie/ *Nisi Dominus edificauit domum*, tak też on sam rze-  
 dzi y gubernuie. Życzę wam nákoniec wszystkim pod-  
 danym swoim/ abyście takiego dziedzica mieli/ kto-  
 ryby wam Pánem y Oycem byl/ y potrzebom wa-  
 szym dogadzał/ á imieniem wszystkich zegnáiąc cie y za-  
 wszystkich odpowiedáiąc żyje tego aby dnia dzisieyše-  
 go Orzel wielki z seregú Cherubinow albo Sera-  
 phinow przyszedł do Libanu czystey dusze twoiey/ y  
 żeby wziął drzen drzewa Cedrowego wiáre święta/  
 żyłac ktora Bogu dochował/ y wierzecholki drze-  
 wa tego uczynki dobre zániosł do ziemi Cha-  
 náneyški/ gdzie wszelka obfitość Bog w Troy-  
 cy jedyny mieszka y kroluie ná wieki  
 wiekow. AMEN.





(:✠:✠:✠:)

A P P R O B A T I O.

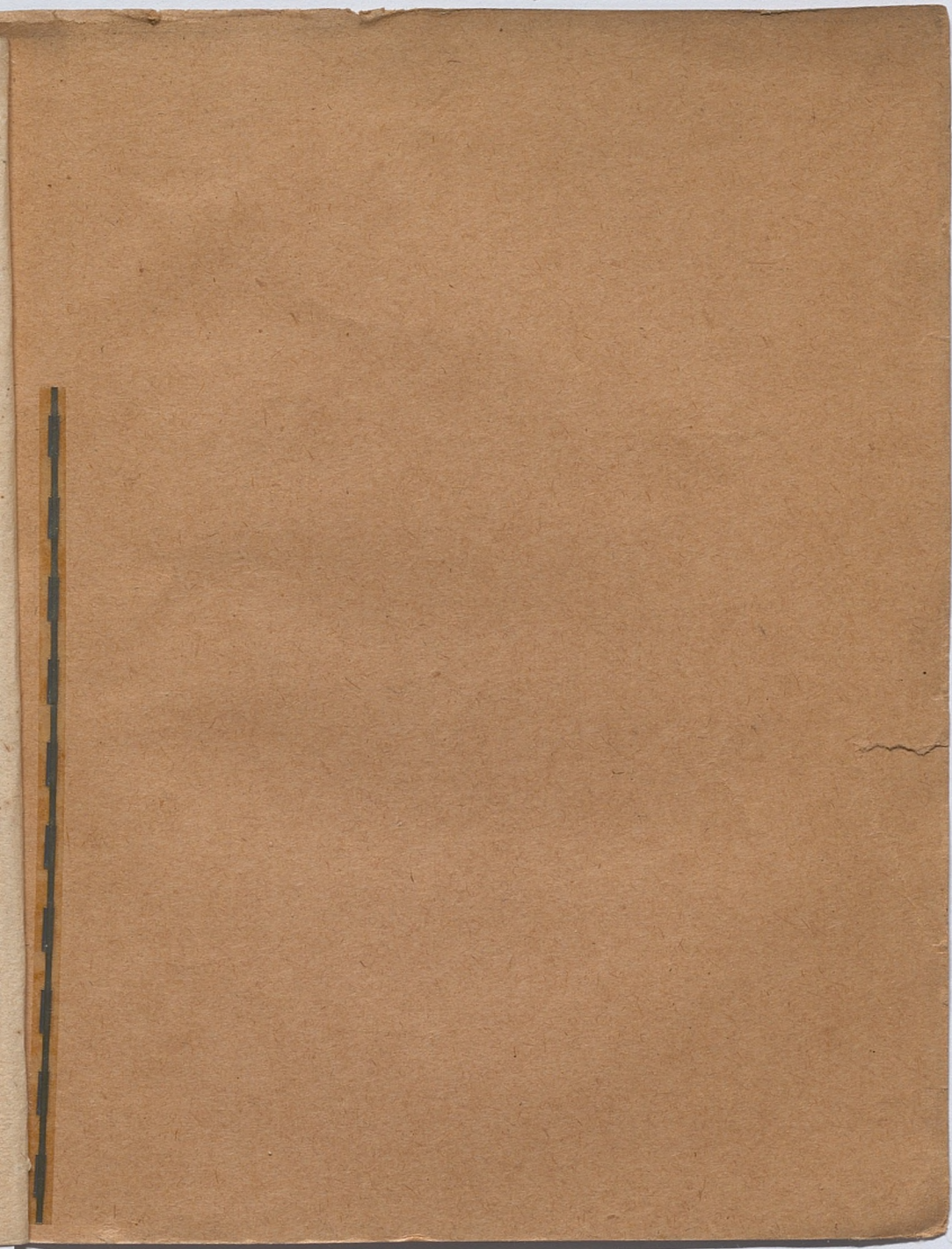
Imprimatur Posnaniæ de licentia Illustrissimi & Reuerendissimi D. Loci ordinarij sine illius officij.

*Ioannes Baykowski Episcopus Ennensis  
Suffraganeus Officialis Posnaniensis Generalis.*



**E**GO Frater Michael Haler, Ordinis S. Francisci regularis obseruantia Prouinciæ Poloniae minoris Minister Prouincialis, Prædicator Generalis, hanc concionem A. R. P. Cypriani Chrzostowski Diffinitoris eiusdem Prouinciæ S. Theologiæ, Lectoris & tunc Prædicatoris Lublinensis, legi ac examinaui, nihilq; in ea pietati ac bonis moribus non consonum deprehendi. Proinde vt emanu ad prælum inde in lucem mittatur, & in offenso pede à quouis lectore decurratur dignum iudico, Datum Lubli, 2. Iunij, Anno Domini 1629.







Biblioteka Śląska

220096

I

Kzg 1 2857/67 100 000